



SEKTER

ZBIORY OŚRODKA KAP

10.08.85

98

Pruszków

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" Reg. Mazowsze

Więźniowie polityczni z Pruszkowa

4.05.85. aresztowani zostali w Pruszkowie długoletni pracownicy Fabryki Obrabiarek "Mechanicy": Tadeusz Tarasiński lat 46, tokarz, Andrzej Woszczyk lat 35, frezer i Andrzej Wystrzelski lat 44, technik elektronik. Oskarżeni są o przynależność do "nielegalnej" organizacji, rozpowszechnianie pracy związkowej itp. Kilka dni temu prokurator przedłużył im sankcję do 16.09. Przebywają w więzieniu na Rakowieckiej. T. Tarasiński i A. Woszczyk są poważnie chorzy. Tarasiński będzie miał w najbliższych dniach przeprowadzoną operację - usunięcie torbieli. Woszczyk jest człowiekiem ciężko chorym od dawna - nie ma jednego płuca. Rozprawą odbędzie się w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie, prawdopodobnie w połowie września. Udział w niej powinno wziąć jak najwięcej osób, zwłaszcza z "Mechaników". O terminie rozprawy poinformujemy za pomocą prasy, radia i ulotek.

Przyjaciele

Dotarło do nas niedawno oświadczenie Ruchu Młodzieży Demokratycznej "Wolność". Co prawda TKO "S" nie jest w żaden sposób związany organizacyjnie z RMD, tym niemniej wychodząc z zasady wspierania wszelkich niezależnych inicjatyw społecznych, drukujemy w całości poniższe oświadczenie, życząc jednocześnie kolegom z RMD wytrwałości i powodzenia w działaniu. TKO "S"

O s w i a d c z e n i e

Dnia 1985.05.30 zawiązał się Ruch Młodzieży Demokratycznej "Wolność". Celem Ruchu jest przygotowanie młodzieży polskiej do życia w przyszłej - niepodległej i demokratycznej Polsce.

Ruch ma ambicję stać się terenem działalności szerokiej rzeszy młodzieży, której obce są założenia ideologiczne i praktyczne poczynania władzy panującej obecnie w naszym kraju. Działalność ma się odbywać na różnych platformach (politycznej, kulturalnej, intelektualnej), których istnienie i funkcjonowanie ma być nie tylko polem dla takiej działalności, ale i inspiracją dla niej.

Organizatorzy Ruchu, dostrzegając potrzebę stworzenia niezależnej organizacji opozycyjnej, alternatywnej wobec ZSMP, ZSP, ZMW, ZHP itp., autentycznie młodzieżowej, tj. kierowanej i kształtowanej przez młodzież, nie utożsamiają się z żadną z istniejących do tej pory grup opozycyjnych, ani nie dążą do narzucenia uczestnikom Ruchu jakiegokolwiek ściśle określonej opcji politycznej. Oblicze polityczne Ruchu ma być kształtowane przez wszystkich jego uczestników w jednakowym stopniu, w ramach pełnego pluralizmu poglądów, z wyłączeniem jednak tych ideologii, które same wykluczają istnienie tolerancji politycznej (takich jak faszyzm, komunizm...).

Ruch, funkcjonując w narzuconych przez sytuację polityczną warunkach konspiracji, chce wciągnąć - nie tylko do bezpośredniego w nim uczestnictwa, ale i w krąg oddziaływania - jak największą liczbę młodych ludzi wywodzących się z różnych środowisk.

Ruch jest otwarty na współdziałanie z demokratycznymi środowiskami Europy Zachodniej i ośrodkami myśli niezależnej w bloku sowieckim.

Warszawa 1985 05 30

Rada Programowa
Ruchu Młodzieży Demokratycznej
"Wolność"

Po wyborach w Energetyce

W Zakładzie Energetycznym Warszawa Miasto w czerwcu odbyły się wybory do samorządu zakładowego. Wybierano delegatów na walne zebranie i członków Rady Pracowniczej. Przed wyborami przeprowadzono rozmowy z niewygodnymi kandydatami. Stawiano im propozycje nie do odrzucenia: albo wycofają swoją kandydaturę, albo pożegnają się z pracą.

Wybory przyniosły porażkę kandydatom partii i wronich związków. Do Rady weszli "starzy" działacze samorządowi z lat 1980-81. Z tego powodu wybory

w części dotyczącej Rady zostały unieważnione przez dyr. Zygmunta Łoj-
szczaka. Jakim prawem? Nie wiemy. Tą sprawą powinna zająć się Rada Pra-
cownicza Przedsiębiorstwa Zakładów Energetycznych Okręgu Centralnego, w
skład których wchodzi ZEWM. Za tym pociągnięciem poszły następne. Zwolniono
z pracy Kazimierza Juszczyka działacza samorządowego i związkowego z lat
1980-81, byłego internowanego /sierpień-grudzień w Białolece/, który
znalazł się wśród wybranych do Rady.

Po opuszczeniu internatu K. Juszczyk wrócił do ZEWM, gdzie był systema-
tycznie degradowany. Ostatnio pracował na stanowisku specjalisty d/s wynal-
czości. Ma za sobą 32 lata nienaganej pracy w ZEWM. Złożył w sumie 140
wniosków racjonalizatorskich, z czego 120 zostało wdrożonych, przynosząc
30 mln zł oszczędności. Ostatnia kontrola z urzędu patentowego wystawiła
mu doskonałą opinię. Wronie związku, reprezentujące 5% załogi wyraziły zgo-
dę na zwolnienie. Wiadomo, że inspiratorem zwolnień i motorem wszelkich
intryg jest szara eminencja zakładu, dyr. d/s technicznych Ryszard Chojak,
który marzy o stanowisku naczelnego ZEWM.

Zachodzi obawa, że w ZEWM mogą nastąpić dalsze zwolnienia, zwłaszcza
działaczy "S" których działalność w samorządzie może przysporzyć wiele
kłopotów dyrekcji. Tym bardziej, że już w tej chwili jest wiele spraw,
którymi chętnie zajęłaby się prokuratura, poczynając od zwykłej niegospo-
darności, przynoszącej w konkretnych przypadkach miliony złotych strat, a
skończywszy na zwykłym złodziejstwie. Jedyny skuteczny sposób przeciwdzia-
łania takiemu bezprawiu, to nieokazywanie strachu, mówienie głośno prawdy,
obrona skrzywdzonych. Postawa pracowników może dać duże efekty, a my ze
swej strony rozpoczniemy informowanie Czytelników o sprawach, które zain-
teresują nie tylko Ich, ale również dyrektora Chojaka i Łojszczaka, radcę
prawnego i /mamy nadzieję/ prokuratorę. Panie dyrektorze Chojak, co panu
mówi nazwisko Kucharski? Wierne psisko, ale zbyt zadufane w sobie i wierzą-
ce w pana siłę.

M.M.

Odrobinę z historii

22 lipca 1945 roku tzw. KRN uchwaliła tzw. Amnestię /opublikowana fak-
tycznie 17 sierpnia/, dla blisko 100 tys. /jak dziś wiemy/ członków organi-
zacji podziemnych i grup zbrojnych. Ludzie ci potwornie znużeni trwaniem w
beznadziejnej walce, mogli byli dać Mikołajczykowi zbrojne wsparcie, ale
vicepremier lękał się zaognienia stosunków z PRL i Bierutem licząc naiwnie
na "wybory". Wiadomo dzisiaj, że w latach 1944-48 zginęło poza frontem woj-
ny z Niemcami ok. 30 tys. ludzi: dokumenty epoki dowodzą, że w więzieniach
bezpieki zamordowano wówczas ok. 20 tys. ludzi. Z "lasów" i konspiracji wy-
szło wtedy do 15 października 1946 r. ok. 42 tys. ludzi, korzystając z
"Amnestii"; wkrótce zaczęli do więzień wracać. Hańba tym publicystom i "his-
torykom" PRL, którzy ośmielają się naśmawać sowiecką masakrę Polski w tym
okresie - "wojną domową".

"Wiadomości" nr 158/aj//

Przyjemna wiadomość

W 81 r. zgłosił się do Solidarności we Wrocławiu dezertor z Armii
Radzieckiej. Udzielono mu pomocy i ukryto go. Aleksander przez długi okres
czasu ukrywał się na naszym terenie. Dziś możemy wszystkim zawiadomić, że
udało mu się przedostać na Zachód i jest bezpieczny. Chcemy także podzię-
kować wszystkim ludziom którzy go ukrywali i pomogli przetrwać stan wojen-
ny, a następnie przerzucić na Zachód. Międzynarodowa Solidarność przynios-
ła mu wolność.

Pruszków: W niedzielę 4.08 na osiedlu Nowa Wieś została nadana audycja Ra-
dia "S" zapowiedziana napisami w telewizji. Przed i po audycji pojawił się
na ekranach telewizorów napis "Solidarność żyje" na twarzy gen. Jaruzela
w czasie, gdy generał mówił "o byłej Solidarności".

Brwinów: W dniach 2-6.08 ukazało się w mieście bardzo dużo napisów solidar-
nościowych i kotwic. Napisy są duże, malowane farbą. Piękna kotwica widnie-
je obok posterunku MO. Wśród napisów hasła: Bojkot wyborów.

Dziękujemy za wpłaty: Szansa-1800, Oficer-1000, Gr.P.-700, Joasia-2000,
Tobiasz-2000+500, Miś-1000, Zuzia-1200, Karolinie za papier.
Na fundusz J. Piniora+ K-1000.

137 nr TM ukaże się z opóźnieniem, niestety z naszej winy. Przepraszamy.